

Łódź

**CENA NUMERU
25 gr.**

**Cena prenumeraty
w kodzi**

Mies. z dod. ilustr. 5 zł
Dla robotników 4 zł
Odnosz. do domu 30 gr
Z dostawą poczt. 6 zł
Poza Łodzią egz. 27 gr.

Należność pocztowa
opłacona ryczałtem

**XXXV rok
istnienia.**

Redakcja i Administ.

w ŁODZI

Al. Kościuszki 41

TELEFON 100-28

Konto P.K.O. 60594

Red. przyjmuje od 5—6

Art. listów anonimowych
nie umieszcza się.

1931 r.

Numer dzisiejszy składa się z 10 stron

ROZWÓJ

Piątek, 13-go marca

№ 71

Pożyczka dla Polski

PARYŻ, 13.3. Z Berlina nadeszło tu zapytanie o potwierdzenie wiadomości, iż w dniu 11 marca podpisano układ, zawarty między

rzędem polskim a grupą francuską Schneider-Creusot o pożyczkę w wysokości miljarde franków, przeznaczoną na budowę kolei

Górny Śląsk — Gdynia.

Wiadomość powyższą, otrzymaną późnym wieczorem, podajemy z zastrzeżeniem

Zbrojenia Sowietów

Sowieckie zakupy broni w Niemczech

TALLIN, 12.3. W związku z panującymi na wybrzeżu morza Bałtyckiego silnymi mrozami wiele okrętów stało na morzu, nie mogąc posuwać się wskutek nagromadzenia się lodów.

Część tych okrętów doprowadzona została przy pomocy łamaczy lodów do portu talińskiego i stąd towar po wyładowaniu zostaje odsyłany koleją do miejsca przeznaczenia.

M. in. w ten sposób przybyło do Tallina 5 okrętów sowieckich, jak się jednak okazało okręty były naładowane materiałem wojennym, jak armaty, karabiny maszynowe i urządzenia dla fabryk gazów trujących.

Ze względu na tego rodzaju ładunek, którego tranzyt jest w myśl międzynarodowych konwencji niedopuszczalny, okręty musiały wrócić na pełne morze i dopiero po rozplynięciu się zatorów lodowych będą mogły dostać się do portu leningradzkiego.

Bojkot Sowietów

LONDYN, 12.3. W kołach bolszewickich konsternację wywołała ankieta zorganizowana przez międzynarodowy związek izb handlowych w sprawie gospodarczego bojkotu Sowietów. Tutejsza Izba wypowie się za bojkotem.

Reorganizacja zachodnich kolei sowieckich

Według komunikatu ludowego komisariatu komunikacji, do dnia 2 marca zmobilizowano i przesłano na koleje około 10.000 specjalistów, w tym z górą 1000 maszynistów, około półtora tysiąca pomocników maszyni-

tów i przeszło półtora tysiąca inżynierów i techników. W różnych urzędach w dalszym ciągu pracują komisje śledcze, które sprawdzają kwalifikacje urzędów i wszystkich specjalistów kolejowych, przysyłanych komisarjatomu komunikacji.

Porażka Sowietów w Afganistanie

Wielkiej Brytanji udało się ostatecznie złamać wpływy sowieckie w Afganistanie. Niewykluczone są prawdziwe pewne niespodzianki, sytuacja jednak jest naogół wyjaśniona całkowicie: Rosja sowiecka aktualnie nie może zagrażać polityce brytyjskiej, w szczególności na najbardziej eksponowanych frontach.

Obecny władca Afganistanu, Nadir Khan otrzymał od rządu brytyjskiego większą po-

życzkę tudzież zaopatrzenie na armię 20 tys. Sztabem wojskowym afgańskim kierują obecnie oficerowie angielscy. Polityką wewnętrzną Nadir Kahna kierują również agenci rządu angielskiego. Wogóle obecny władca Afganistanu okazał się najlojalniejszym przyjacielempierjuma.

Z terytorjum Afganistanu usunięto wszelkich agitatorów i agentów sowieckich. Niektórzy z pośród tych agentów przypłacili życiem misję otrzymaną z Moskwy, inni zmuszeni byli ratować się ucieczką. Prasa indyjska przynosi, że rząd kabulski przywrócił już porządek na południowym pograniczu afganistanu.

Przełamanie wpływów sowieckich w Afganistanie w niezmierzonym stopniu przyczyniło się do pacyfikacji Indji, która w niedługim czasie stanie się bez najmniejszej wątpliwości faktem ostatecznie dokonanym.

Traktat handlowy z Niemcami

Umowę likwidacyjną z Niemcami uchwalął przedwczoraj Sejm o godz. 12 w nocy. Traktat handlowy został wbrew doniesieniom prasy ratyfikowany o godz. 6 rano.

Dopiero posiedzenie wczorajsze zaczęło się o godz. 4 popoł. przy dużym komplecie posłów i wypełnionych galerjach. Na porządku dziennym znajdowały się ratyfikacje 35 umów międzynarodowych. Z góry było wiadome, że dłuższą dyskusję wywołają tylko dwie sprawy umowy likwidacyjnej i traktatu handlowego z Niemcami, ale też z góry było wiadome, że zapisało się do tej dyskusji wielu posłów i że w sposób solidny i poważny nie będzie można tej sprawy na jednym posiedzeniu załatwić.

Dyskusja nad umową likwidacyjną przebiegała do połnocy, dyskusja nad trakta-

tem handlowym do rana. Dwukrotnie stawiane ze strony opozycji wnioski o odroczenie obrad w trosce o powagę Sejmu. Dwukrotnie wnioski te zostały odrzucone przez marszałka i wicemarszałka.

Z niezwykle pośpiechem parla-sanacja do ratyfikacji umów z Niemcami, gdy równocześnie w Niemczech ratyfikację tych umów odkłada sobie Reichstag do jesieni.

Wzywa się akwizytora

N. KOPLA

do uregulowania należności
Administracja „Rozwoju”

Bestjałski mord

Dziś sąd okręgowy w Warszawie, pod przewodnictwem sędziego Szyszko rozważa sprawę 32 letniego Stefana Namirowskiego, który w sposób bestjałski zamordował postę runkowego 25 kom. P. P. ś. p. Konstantego Świąteckiego.

W dniu 11 listopada ub roku około godz. 8 wiecz. post. Świątecki powracał ze służby Przechodząc ul Zagraniczną — natknął się na znanego w tamtej okolicy awanturnika, Namirowskiego, który w stanie podchmielenia awanturował się, przyczem w sposób wielce obraźliwy wyrażał się o Marszałku Polski.

Na zwróconą uwagę przez pos. Świąteckiego, Namirowski uderzył go w głowę jakimś twardym przedmiotem. Świątecki brocząc krwią — padł na trotuar.

Resztkę sił dobył rewolwer i usiłował

bronić się, ale Namirowski wyrwał mu rewolwer i począł nim bić swą ofiarę po głowie.

Po chwili skierował lufę w stronę napół omdlałego Świąteckiego, krzycząc: — Ja cię tak: synu, teraz zastrzelę!

Nie uczynił jednak tego, gdyż nadbiegła pomoc i Namirowskiego obezwładniono. Ranny ciężko w głowę (pęknięcie czaszki) post. Świątecki, odwieziony do szpitala Przemienienia Pańskiego na Pradze — wkrótce zmarł.

Przed śmiercią, zbadany pod przysięgą posterunkowy Świątecki potwierdził wyżej podane okoliczności zajścia.

Zabójca stanął dziś przed sądem. Czeka go surowy wymiar kary.

Obronę wnosi apl. adw. Mercyk.

100 milionów nowych podatków

Z powodu, że p. minister skarbu zamierza pokryć deficyt w ten sposób: 200 milionów zł. z obniżenia pensji urzędniczych, a 100 milionów zł. z nowych podatków. „A.B.C.“

„Jest to niemożliwe do wykonania. Nie dlatego, aby nie można było uchwalić pół tużina nowych ustaw podatkowych, ale dlatego, że źródło, z którego ustawy te mają czerpać fundusze... wysycha. Liczenie na nowe źródła podatkowe jest stawianiem tezy, że ob-

ciążenie podatkowe na głowę ludności przy wzrastającym kryzysie i zamierzonej niższej uposażeń urzędniczych może być podniesione. Na takiej kruchej podstawie nie można opierać równowagi budżetu państwa!

P. Matuszewski przedstawia siebie w roli bezsilnej ofiary istniejącego ustawodawstwa które „opancerza“ budżet. Ale dlaczego p. minister nie zrobił nic dla zmiany tego ustawodawstwa?“

Nowy spiszek w Hiszpanji

PARYŻ, 12.3. Donoszą z Madrytu, że władze wpadły na trop nowego spisku antypaństwa. Sprzysiężeni zamierzali uwolnić więźniów politycznych znajdujących się w cytadeli Jaca, opanować gmach sądu w Jaca celem zdobycia aktów dotyczących sprawy spiskowców republikańskich. Poza tem sprzysiężeni chcieli opanować posterunki graniczne przy tunelu kolejowym w Gonfanc na gra-

nicy francuskiej celem zaewnienia sobie ucieczki na terytorjum francuskie.

Straż graniczna została wzmocniona przez posiłki z Madrytu i Saragossy, aby zapobiec ewentualnym rozruchom w związku z procesem uczestników nieudanego republikańskiego zamachu stanu z grudnia ub. r., który ma się rozpocząć w dniu jutrzejszym.

Pogoda w Europie

Nietylko w Polsce, lecz również w Niemczech, Czechosłowacji, na Węgrzech i Szwajcarii w dniu wczorajszym przeszły wielkie burze śnieżne.

Śnieg w Niemczech spadł w tak olbrzymiej ilości, że krajczraz bynajmniej nie przy nominal początków wiosny, raczej wygląda na głęboką zimę. Czarny Las, Harc oraz Alpy zasypane są śniegiem tak obficie, że w niektórych przełęczach leży on na 8 metrów grubości. Dolina Renu w całości niemal zasypała jest grubą warstwą śniegu. Ponieważ w niektórych okol. Niemiec śnieg pada przeszło tydzień, ruch kołowy jest bardzo utrudniony a nawet w wyżej położonych miejscowościach uległ całkowitej przerwie.

Jednocześnie z wielkimi opadami śnieżnymi przyszły duże mrozy, gdyż nawet w środkowych Niemczech termometr wskazuje 12 st. niżej zera. Póki ten mróz trzyma się nie grozi większe niebezpieczeństwo jeśli je śnieg zaczął się roztopić, mogą one spowodować wielką katastrofę powodzi.

Nad Szwajcarię przeszły również nawal-

nice śnieżne, a temperatura obniżyła się gwałtownie. Niektóre przełęcze górskie tak są zasypane śniegiem, że jakiegokolwiek skomunikowanie się przez nie jest niemożliwe.

W wielu okolicach Czechosłowacji spadł śnieg tak wielki, że jego warstwa dochodzi do 3 metrów grubości. Termometr spadł znacznie poniżej zera, wskazując w szeregu miejscowości 15 st. niżej zera.

Niebywała nawałnica śnieżna nawiedziła Budapeszt, powodując tam szereg wypadków. Tak np. mnóstwo drzew wichura wyrwała z korzeniami, a ruch kołowy ustał niemal całkowicie. Liczne dachy zostały uszkodzone. Odlamki cegieł i szkła z szyb zranili wielu przechodniów. O sile wichru można mieć pojęcie z tego, że jeden z marynarzy został zrzucony z mostu do Dunaju. Wszystkie pociągi nadchodziły z wielkim opóźnieniem. Orkan ustał dopiero po południu.

Zamieć śnieżna na kolejach

Do ministerjum komunikacji nadeszły dziś relacje o skutkach zamieci śnieżnej która w dyrekcjach centralnych i południowo-za-

chodnich nie spowodowała poważniejszych zakłóceń w ruchu kolejowym. Natomiast z dyrekcyj poznańskiej, gdańskiej, stanisławowskiej i wileńskiej nadeszły wieści o zasypaniu wielu ważniejszych szlaków, z czem skutecznie walczą uruchomione specjalne pługi śnieżne. Praca ta o tyle przetrwała szlaki, że prócz pewnych opóźnień, ruch kolejowy dziś odbywa się normalnie.

Nieco gorzej przedstawia się sytuacja w obrębie wileńskiej dyrekcyj kolejowej, gdzie zamieć śnieżna spowodowała zamknięcie niektórych linii wązkotorowych dla ruchu. Najbardziej ucierpiał wązkotorówki w okolicach Dukasz, Druji, Woropajewa i Kobrynia.

SOWIECKIE

ZŁOTE RUNO

BERLIN, 23.3 Dziś powrócili do Berlina przedstawiciele wielkiego przemysłu niemieckiego z wycieczki do Rosji. Jak się okazuje, zamówienia rządu sowieckiego dla przemysłu niemieckiego przekraczają sumę 300 milj. marek. Jeżeli zlecenia będą zrealizowane w całości, wówczas spodziewa się przemysł niemiecki znaleźć zatrudnienie dla 150.000 robotników. Wylania się teraz tylko kwestja kredytów. Sowiety żądają bowiem kredytu długoterminowego na 22 — 28 do 29 miesięcy i zobowiązują się do złożenia weksli a conta w wysokości 20 proc. wartości towaru. Zlecenia sowieckie będą mogły być zrealizowane tylko o ile rząd Rzeszy zdecyduje się na udzielenie 70 proc. gwarancji. Najprawdopodobniej przyjdzie tu z pomocą konsorcjum bankowe z udziałem Banku Dyskontowego, oraz również być może i pewne banki zagraniczne.

Powyższa akcja przemysłowa Niemiec celem uterowania sobie na nowo drogi na rynki sowieckie i via Sowiety na Daleki Wschód zainicjowana została w obawie przed groźną już dziś dla przemysłu niemieckiego na rynkach sowieckich konkurencją przemysłu amerykańskiego.

—0:0:0—

Zakłady czyszczenia Keilich i Golda

Świadomość potrzeby nowoczesnego chemicznego czyszczenia ubiorów znajduje coraz to więcej zwolenników. Jest to nie tylko oznaką mądrego pojmowania oszczędności, lecz również dowodem przenikania w najszersze warstwy zrozumienia czystości i higieny.

Parowe chemiczne zakłady czyszczenia Keilicha i Goldy w Łodzi, Wólczańska 257, tel. 210-01, stale przodujące i będące przykładem w tej dziedzinie zaopatrzyły się obecnie

w najnowsze udoskonalenia techniczne. Uperwniają one nietylko brzmieniu swemu czyszczeniu chemicznemu, lecz także absolutną dezynfekcję wszelkich części garderoby, portier dywanów i tp. W ślad za wysoką techniką idzie równocześnie niebywałe obniżenie cen Prasowanie jak damskiej tak męskiej garderoby i tp. nie odbywa się przy pomocy prymitywnego żelazka, lecz pod wysokim ciśnieniem parowym na nowoczesnie urządzonych maszynach. Jest prawdziwą satysfakcją obejrzeć zwrócone części garderoby; które to nie na fasonie ani na wyglądzie nie utraciły i przecwnie mają wygląd absolutnie świeży jak gdyby nowy.

—0:0:0—

Tylko to nam pozostało

Niezmiernie doniosłym ostatnich dni epizodem, niedocenianym zupełnie przez ogół polski, jest ostatnia mowa p. ministra Skarbu Matuszewskiego.

Trzeba oddać mu sprawiedliwość, że wśród swoich kolegów p. min. Matuszewski, odznacza się wielką dozą prawdomówności, odwagi, oraz szeregu innych zalet, które niezmiernie dodatnio wyróżniają postać obecnego Ministra Skarbu.

Brak mu jeszcze jednej zalety; którą gdyby posiadał, nie pozostałby ani chwili w obecnym Gabinetcie Ministrów, a my nie mielibyśmy żadnych ważkich powodów do napisania poniższych gorzkich uwag, które same cisną się pod pióro.

Pan minister Skarbu, stwierdza, że monopole i inne przedsiębiorstwa państwowe miały przynieść 180 milionów zł. dochodu, a nie dały nawet połowy, skutkiem wyczerpania finansowego i ogólnego zubożenia ludności Rzeczypospolitej. Dalej p. minister stwierdza, że z tych samych przyczyn, ani jeden prawie z preliminowanych dochodów nie osiągnął za mierzonego poziomu (oprócz grzywien i kar za zwłokę, które kolosalnie przekroczyły preliminarz), stwierdzając, że uchwalony budżet nie da się utrzymać w uchwalonej wysokości i trzeba się liczyć z deficytem 300 milionów, na pokrycie których, trzeba użyć tak drastycznego środka, jak obcięcie poborów urzędników.

Co do przyszłego roku — twierdzi p. minister Matuszewski, że będzie on jeszcze gorzszy i że trzeba się liczyć, mimo obciążenia pensji urzędniczych z dalszemi 300 milionami deficytu, jednym słowem potwierdza najczarniejsze przewidywania Stronnictwa Narodowego i maluje naszą przyszłość więcej ponuremi barwami, niż robili to do dziś dnia notoryczni wrogowie Rzeczypospolitej, defetyści, kontrsanacyjni, białogwardziści i inne wstrętne endeki.

Cieszylibyśmy się niezmiernie, gdybyśmy mogli dopatrzeć się przesady w wynurzeniach p. ministra Skarbu — niestety musimy twierdzić z całą stanowczością, że jest tam więcej optymizmu, niż to niestety „rzeczywista rzeczywistość” wykazuje, o czem zresztą, w najbliższych czasach przekonamy się na własnej skórze.

Po stwierdzeniu tak fatalnego stanu gospodarczego Rzeczypospolitej i przyznaniu się oficjalnym, że podatki wszystkie nie dały zamierzonych rezultatów, z powodu nędzy ludności, powstrzymajcie śmiech, o rodacy p. minister Skarbu występuje z całym szeregiem nowych podatków.

Innemi słowy; chora i wynędzniała krowa nie może dawać mleka. Sanacyjny sposób leczenia: wywiercić jej kilka nowych dziur w brzuchu — może da się coś wycisnąć...

I Sejm, z matołkowatą uprzejmością, rytualnego rzeźnika wszystko uchwalić raczył.

Na ucho, możemy zwierzyć się panu ministrowi, szanując jego inteligencję, że te nowe podatki, wywołają wśród płatników niekła many humor i salwy szczerzego śmiechu, którego dzisiaj nam tak bardzo było brak. Bo czemu się tu przejmować, kiedy się ma zajęte nietylko hypotekę, maszyny ale i prywatne meble sześciokrotnie...

Najwyklesze przedsiębiorstwo odłacza

dzisiaj czternaście rodzajów podatków, czyż już mu nie wszystko jedno, czy ma płacić dwadzieścia czy dwadzieścia siedem?

Jeden z poprzedników p. ministra też z BB., mianowicie generał Kazimierz Wielki, miał czelność powiedzieć, że zastał Polskę drewnianą — zostawia murowaną.

Jest to, jak wiadomo niudolna parafraza sławnego powiedzenia p. Matuszewskiego, który powiedział, że zastał Polskę spaloną, a zostawia murowaną. I to z kamienia! I to nie tylko majątki i domy, o których niewarto wspominać, bo się niedługo rozpadną — ale spe-

cialnie... głowy.

Już s. p. bajkopis Kryłów zauważył, że niedobrze jest, kiedy do pieczenia ciasta węź nie się szewc, a do robienia butów — piekarz. Ale gdyby był żył w naszych warunkach, nie omieszkałby inaczej skonstruować swojej bajki i stwierdziłby stanowczo, że jest jeszcze stokroć gorzej, kiedy piekarzem, szewcem, kupcem, czy rzemieślnikiem zaczynają rządzić dyletanckie buty.

Śmiejemy się — powtarzamy słynne słowa Baumarchai — nie wiadomo, czy świat potrwia jeszcze trzy tygodnie... AS.

Przeciw niewolnictwu w Rosji

Czerwona Moskwa ostro potępia na łamach swej prasy Amerykę i Anglię, oburzając się z powodu kampanji, jaką wszczęto w tych państwach, przeciwko przymusowej pracy w Rosji sowieckiej. Ameryka, jak wiadomo, zaproponowała nawet wysłać do Z.S.S.R. specjalną komisję, któraby zbadała prawdziwy stan rzeczy w tej kwestji.

W artykule zamieszczonym w „Izwestjach” p. t. „Kampanja obrzydliwych oszczerstw” powiedziano między innymi: „Tępgłowi panowie kapitaliści twierdzą, że w Rosji sowieckiej istnieje praca niewolnicza. Pozwalają sobie zapytać się szanownych lordów, będących gorliwymi obrońcami faktycznie niewolniczej pracy w koloniach, jak można stracić zdrowy rozum i mówić o niewolnikach i wyzyskiwaczach niewolników w państwie, w którym rządzi klasa robotnicza, a rząd opiera się o członków gospodarstw kolektywnych i upewnia związek z pracującymi rolnikami?”

JAK JEST W ISTOCIE?

W rzeczywistości, jeśli nie można mówić o niewolniczej pracy w Rosji sowieckiej, w ścisłym tego słowa znaczeniu, to jednak faktycznie robotnicy w ZSSR. są nietylko przywiązani do swego zawodu, ale w znacznej mierze nawet do danego przedsiębiorstwa fabrycznego. Od robotników wymusza się moralne zobowiązanie, że wytrwają do końca piatiletki w jednym i tym samym przedsiębiorstwie, nawet wówczas, gdy warunki pracy nie są dla niego dogodne.

PRACA PRZYMUSOWA WROGÓW KLASOWYCH

Wreszcie w ZSSR liczne grupy kulaków i innych wrogów klasowych na podstawie wyroku sądowego wykonują obowiązkowo pracę co oznacza niewolnictwo w pełnym tego słowa znaczeniu. Wielu z nich żyje w obozach koncentracyjnych i codziennie przydzielają im pewną pracę, którą muszą wykonać.

Fawda: rząd sowiecki ma możność formalnego usprawiedliwienia tego stosunku do tych kategorii robotników tem, że są to „klasowi przestępcy”, prawnie skazani i że nie można zaliczać ich do kategorii zwykłych robotników. Ale faktem jest, że setki tysięcy ludzi muszą tu pracować nie w tym lub owym zawodzie, jakby sobie tego życzyli, ale tam, gdzie ich przydzielają i wykonywać muszą to, co im każą. Przykład wymowny — to wydana z początkiem marca br. decyzja Centralnego Związku robotników rolnych, trustu zbożowego i Centrali traktorów, że robotnicy, obsługujący traktory, muszą pracować przy danej maszynie aż do ukończenia prac rolnych. Kierowcy traktorów nie mają prawa zmieniać miejsca pracy i są odpowiedzialni za powierzone im traktory. Każdy traktor musi mieć swój papier, gdzie podano jego kwalifikacje, jego stan techniczny, zapotrzebowanie i t. d. Kierowcy, których traktory po skończeniu pra-

cy wymagać będą najmniej uzupełnień pomocniczych, otrzymają nagrodę w wysokości miesięcznego wynagrodzenia. Takie same zarządzenia poczyniono i w innych gałęziach produkcji.

Formalnie decyzje o tego rodzaju przywiązaniu robotników do danej pracy wydają zazwyczaj związki robotników i urzędników, naturalnie na rozkaz z góry tak, że na pozór zarządzenie takie ma charakter dobrowolnego przywiązania się do pewnej pracy.

Tak czy inaczej, przymusowa praca w Rosji sowieckiej istnieje.

Nowa „Mitteleuropa”

Rozpoczynająca się nowa era środkowoeuropejskiej polityki handlowej znajdzie szerokie i dokładne oświetlenie na zjeździe nieoficjalnym w dn. 18 i 19 marca w Wiedniu — na zjeździe urządzonym przez stowarzyszenia i instytucje, propagujące zbliżenie gospodarcze środkowej Europy. Zjazd ten będzie nieoficjalnym uroczystym pogrzebem nie ograniczonej klauzuli największego uprzywilejowania, oraz będzie zmierzał do moralnego usankcjonowania przygotowujących się na terenie środkowej Europy umów handlowych nowego typu — umów, których system nie tylko zagraża istotnym interesom gospodarczym Polski, lecz także łączy się z inspirowaną przez Niemcy tendencją wytworzenia silniejszego frontu politycznego państw pobitych w wojnie światowej. Bardzo sympatyczne są w tym względzie ostatnie wiadomości z Wiednia donoszące o nieoczekiwanych postępach akcji w kierunku zbliżenia celnego między Austrią a Niemcami z okazji pobytu ministra Curtiusa.

6 tysięcy firm zwinęto w r. ub.

Jak dotkliwie i trwałe spustoszenia w życiu gospodarczym powoduje obecne przesilenie, świadczy m. in. fakt, iż — według sporządzonego już zestawień z całego kraju, w ciągu ubiegłego roku (1930) uległo likwidacji 6 tysięcy firm kupieckich. Styczeń bież. roku dał około 3 tysięcy nowych likwidacji.

Pozatem jest kilkanaście tysięcy przedsiębiorstw „osłabionych” które o tyle mają szanse wybrnięcia z kryzysu, o ile poprawa sytuacji rychło nastąpi, w przeciwnym razie i im grozi zachwianie.

Proces likwidacji w przemyśle i handlu szczególnie ostro zarysowuje się na terenie stolicy. W styczniu zlikwidowano w Warszawie 60 przedsiębiorstw przemysłowych, w lutym zaś 48 handlowych i 18 przemysłowych. Zwinęte przedsiębiorstwa rekrutują się z różnych gałęzi i stanowią większe, średnie oraz mniejsze warsztaty pracy.

Pięciodniowy tydzień pracy

Katolicka prasa francuska zajmuje się poważnie kwestją pięciodniowego tygodnia pracy. Jak wiadomo, wielu wybitnych przemysłowców z Fordem na czele wprowadziło ten tydzień do swych przedsiębiorstw. Od października ub. r. przez 5 dni w tygodniu pracują robotnicy wielkiego fabrykanta o nazwie Bata w Zlinie w Czechosłowacji. Sytuacja ten przyswoiło sobie również wiele fabryk angielskich. Prasa zaczyna już powoli podsumowywać wyniki tych eksperymentów.

Pięciodniowy dzień pracy ma dużo do zysku: daje robotnikowi lepszy odpoczynek, umożliwia mu zwrócenie się do zajęć intelektualnych; ułatwia mu spełnianie z całą swobodą obowiązków religijnych, zaniedbywanych obecnie z powodu konieczności wykonania w niedzielę całego

szeregu zajęć domowych, na które nie było czasu w tygodniu; sprawia, że dobrze wypoczęty robotnik lepiej i wydajniej pracuje.

Najważniejszy jest tu jednak wzgląd ekonomiczny. Promotorzy tego systemu twierdzą, nie bez słuszności, że wolny czas stwarza potrzeby i jednocześnie pozwala je zaspokajać. Sprawa konsumpcji winna być zasadniczym momentem wielkiej ekonomii. Odciążenie robotników zwiększy zastęp konsumentów z pośród nich. Zresztą stwierdzono już, że w niektórych fabrykach wydajność pracy przy tym systemie zwiększyła się o 25 proc. a koszty ogólne spadły o 6 proc.

Za pięciodniowym tygodniem pracy przemawia również fakt, że przy stałym postępującym rozwoju techniki i organizacji zmniejsza się znacznie długość czasu pracy.

Nowy rodzaj lotnictwa

Z początkiem kwietnia b. r. podjęta została sensacyjna próba komunikacji rakiety między Berlinem a Nowym Jorkiem. Okres czasu potrzebny na przebycie tej długiej przestrzeni obliczony jest na 24 minuty. Zwyczajem niemieckim dla wychowania tego nowego środka komunikacji, założone zostało Tow. Podróży Przestrzennej, które w obecnej chwili na lotnisku „Junkfernheide” pod Berlinem podobną raketę próbną długości 15 metrów wystrzelić ma w stratosferę na odległość stu kilometrów. Ta raketa zaopatrzona w instrumenty pomiarowe jest automatyczną miniaturową krótkofalową stacją nadawczą, dającą znaki przy lądowaniu. Potrzebny materiał napędowy składa się z mieszanki tlenu i benzyny. Komora spalnikowa umieszczona

zostanie nazwana „Srodków finansowych”. Srodków finansowych na te cele dostarcza ciężki przemysł oraz wpływają ofiary dobrowolne, złożone przez niemiecko-amerykańskiego magnata Gugenheima. Pewne środki otrzymuje Towarzystwo ze skarbu Rzeszy albowiem Min. Reichswchry zainteresowane jest żywo rozwojem lotnictwa rakiety. W razie udania się pierwszej próby powstanie stacja pocztowej komunikacji rakiety a w przyszłości pasażerska.

Komunikacja taką między Berlinem a Moskwą potrwa 11 minut do Londynu 6 minut do Wiednia (tak samo do Warszawy) 4 i pół minuty. Za Ocean 24 minuty.

O ile istotnie próby uwieńczone zostaną pomyślnym wynikiem doczekamy się przewrotu w komunikacji pocztowej.

„CUDOWNE DZIECI” WALCZĄ Z KRYZYSEM

Przewódca Klubu Narodowego w Sejmie prof. Roman Rybarski zastanawia się w „Gazecie Warszawskiej” dlaczego to rządy pomimo że nie mają żadnego skutecznego programu przeciwdziałania kryzysowi gospodarczemu, i dochodzi do wniosku, że aby życie gospodarcze regulować, trzeba je przedwzrostkiem.. znać. Tym czasem u nas.

— „Przez szereg lat szerzy się u nas lekceważenie tak zw. „fachowości”. Nie wymaga się od ludzi, zajmujących wysokie stanowiska państwowe, by oni byli przygotowani do ich sprawowania. Wystarczy improvizacja, tupet, nie potrzeba mieć specjalnych studiów. Te cudowne dzieci, eksperymentując na naszym życiu gospodarczym, czasem się czego nauczą, ale jak wiele kosztuje ta nauka! Ale są tacy, którzy niczego nauczyć się nie potrafią, bo wierzą w to, iż są jedynymi

zbawcami Polski i że ze wszystkim dadzą sobie radę. Z wielką pewnością siebie poruszają się wśród najbardziej skomplikowanych zagadnień — przystępują do nich z rozbrajającą naiwnością.

A jaki jest tego wynik? Kryzys gospodarczy wymaga niewątpliwie planowej akcji rządu. Jednakże czasami chciałoby się pragnąć, by rząd lepiej zachował się biernie, zamiast wszczynać tego rodzaju dzieje, jak owa „znizka cen”. W Polsce istnieje wielki zastój. Jednakże kwitnie produkcja różnorodnych genjuszów, którzy ze wszystkim dają sobie radę. Czyżby jednak nie warto było tej produkcji powstrzymać?”

Warto, warto — przecież za naszą pałkowinkowsko - generalską politykę gospodarczą naród już zbyt słono płaci.

Srebrne lisy w Polsce

W tych dniach ukończono pracę nad założeniem pierwszej, na wielką skalę wzorowej fermi srebrnych lisów norweskich w Polsce z inicjatywy wybitnego hodowcy norweskiego p. Knut Horvei.

Fermę — jak donosi „Gazeta Handlowa” — zorganizowano w majątku Passy przy stacji kolejowej Błonie pod Warszawą, gdzie umieszczono 102 pary tych szlachetnych zwierząt luterkowych pochodzenia kanadyjskiego, których hodowla wykazuje bardzo

wysoką rentowność.

Warunki klimatyczne dla hodowli lisów srebrzystych w Polsce są znakomite, a koszty wyżywienia stanowią zaledwie 10 proc. (1) tych kosztów w Norwegii, zajmującej dziś przodujące miejsce w Europie w tym dziele ze swymi 4000 hodowców i 50 tysiącami lisów zarodkowych.

W okresie głębokiego kryzysu rolnictwa

w Polsce zwrócenia uwagi rolników i kapitału prywatnych na tę gałąź hodowli, przy nosząca 50 — 100 proc. zysku od włożonego kapitału rocznie, jest rzeczą niezmiernie aktualną, żaden bowiem dział pracy rolnika nawet w przybliżeniu nie wykaże tak wysokiej rentowności.

W niedzielę, 1 bm. przybył z Warszawy i zwiedził fermę poseł norweski w Warszawie p. Ditlef, wyrażając swe głębokie żądanie z tak szczęśliwie rozpoczętej w tym dziele współpracy gospodarczej polsko - norweskiej.

Rozwój hodowli lisów srebrzystych w Polsce otworzy przed rolnictwem polskim poważną perspektywę rychłego zarobku, jeśli się zważy, że hodowla ta w Norwegii (najstarsza w Europie) istnieje zaledwie 17 lat, a w Niemczech 10 lat.

Uratowana narzeczona

Do gabinetu kierownika listów na poczcie warszawskiej wbiegł szybko jakiś młody człowiek, chwycił go za rękę i potraszając ją błagał:

Panie naczelniku, niech mnie pan ratuje. Jestem zgubiony. Muszę wycofać list wysłany do narzeczonej. Pisząc dwa listy pomyliłem koperty. Zamiast oferty z prośbą o posadę, posłałem do pewnej firmy handlowej 10 tysięcy calusów i miłosne zaklęcia.

Ofertę zaś otrzymała narzeczona. Wynik nie z tego skandalu. Moja ukochana dowiada się że nie mam posady i zerwie ze mną, a ja ją ubóstwiam i posadę przed ślubem znajdę!”

Kierownik wzruszył się prośbą młodzieńca i pomimo, iż na pocztę wpływa kilkaset tysięcy listów dziennie, po uzyskaniu bliższych informacji, list odszukano.

Uszczęśliwiony narzeczony ucałował z radości kilku listonoszy i portjera z halabardą.

Rażeni jak piorunem

W jednej z nowojorskich wytwórni ubrań zaszedł niewyjaśniony dotychczas fakt zbiorowego zażrucia zajętych w wytwórni pracowników. Podczas pracy jeden z pracowników zwał się z nóg, jak rażony piorunem. Inni pracownicy pospieszili mu z pomocą, lecz wszyscy po kolei legli pokotem obok niego na ziemi.

Padło w ten sposób 25 mężczyzn i kobiet. Pozostała część personelu w liczbie 55 osób w stanie na wpół przytomnym z trudem dowlokła się do drzwi wejściowych, wzywając ratunku. Zatrutych przewieziono niezwłocznie do szpitala. Bliższych przyczyn zagadkowego zajścia dotychczas nie udało się ustalić.

JAKIE BĘDĄ KAPELUSZE.

Ona: Ciekawam, jakie kapelusze będą modne tej wiosny?

On: Moja droga, modne będą, jak zwykłe, dwa rodzaje: te które się tobie nie podobają i te, na które moje dochody nie wystarczą.”

NOWE OKREŚLENIE NARODOWOŚCI

Marysia ze wsi do koleżanki:

— Dziwne ludzie to moje państwo panie z rodu wegeterjanin, panicz aplikant, pani pepeeska panienska manipulantka a z całego domu to ino ja i kot cośmy Polacy.

MOŻNA WYTRZYMAĆ

— Co porabia twoja żona?

— Od dłuższego czasu jest taka zapracowana, że widujemy się zaledwie godzinie dziennie.

— O bardzo cię żałuję.

— Niema czego, godzinę jakoś można wytrzymać.

KRONIKA

KALENDARZYK

Piątek 13 marca — Krystyny,

TEATRY

Teatr Miejski Ulica.

Teatr Kameralny — Tak się zdobywa kobiety

Teatr Popularny: Hrabia Luksemburg

WIDOWISKA KINEMATOGRAFICZNE

Casino: Monte Carlo

Capitol: — Król Jazzu

Dom Ludowy: Krystyna

Grand-Kino — Wiatr od morza

Mimoza: Rycerze miłości.

Odeon: Pat i Patachon jako królowie mody
Palace: 1) Ucieczka od miłości 2) Nie odchodź ode mnie.

Przedwiośnie: Niebezpieczny romans

Splendid: Syn białych gór

Wiadomości bieżące

Podział kredytów dla szkolnictwa

W związku z przysnaniem dla okręgu łódzkiego kredytu w wysokości 10.000 zł., w dniu wczorajszym kuratorjum Łódzkie dokonało podziału tego kredytu w ten sposób, iż Łęczycza otrzymała na wykończenie budynku szkolnego, 8.000 zł., zaś Główno, na tenże cel, zł. 2.000. (a)

Kronika policyjna

Krwawa bójka

Na ulicy Piłsudskiego wybuchła bójka pomiędzy kilku osobnikami i w rezultacie dotkliwie pobici zostali Jakiel Cygler i Florentyna Kowalska.

Pobitym pierwszej pomocy udzielił lekarz pogotowia ratunkowego, a policja spięła protokół. (b)

Wypadki przy pracy

W fabryce Jonasa Hermana przy ul. Katnej Nr. 5, uległa w dniu wczorajszym wypadkowi przy pracy robotnica Damek Irma, zamieszkała przy ul. Nowo-Zarzewskiej 46.

Prawa ręka nieszczęśliwej robotnicy dostała się w tryby maszyny, wskutek czego doznała robotnica oberwania 3 palca ręki prawej, oraz ran szarpanych tejże ręki.

Wezwany lekarz pogotowia, po udzieleniu na miejscu pierwszej pomocy, przewiózł poszkodowaną do szpitala okręgowego. (a)

W dniu wczorajszym w fabryce Wolfa Markusfelda, przy ul. Cegielnianej 114 uległ wypadkowi przy pracy 31 letni Wornicki Józef, zamieszkały przy ul. Wróblej 6, robotnik ulegając zmiążdżeniu przez tryby maszyny trzech palcy lewej ręki, oraz oderwaniu wielkiego palca lewej ręki.

Poszkodowany robotnik został bezzwłocznie odstawiony do 2-ej lecznicy Kasy Chorych, a następnie odwieziony przez karetkę pogotowia na kurację do domu. (a)

OGRODNIK

zaprowadza i odnawia ogródki, oraz przyjmuje zamówienia na wszelkie roboty ogrodnicze

Laskawe zgłoszenia przyjmuje listownie

L. Hnatkiewicz

ŁÓDŹ, ul. BRATERSKA 1/3

Likwidacja Tow. Akcyjnego

Przed paru miesiącami do licznych sklepów łódzkich zgłaszała się trójka młodych ludzi, dokonywująca zakupów, a placąca weksłami „klientowskiemi”. Weksle te wystawiane były albo przez Józefa Siwka, bądź przez Wiktora Woźniaka, bądź wreszcie przez Antoniego Górniaka. Jeśli jedno ze wskazanych nazwisk widniało na miejscu wystawcy, pozostałe dwa podpisy znajdowały się na odwrotnej stronie weksła, na stronie żyrantów.

Trzej młodzi ludzie nabyli w ten sposób znaczniejsze ilości wyrobów włókienniczych, przeważnie ubraniowych, nie gardzili jednak i innymi artykułami.

Obecnie, gdy nadeszły terminy płatności weksli, okazało się, iż wszyscy trzej młodzi ludzie zniknęli z horyzonta.

Józef Siwek, zamieszkały przy ul. Bednarskiej 7, jak się okazało, wyjechał w niewiadomym kierunku, Wiktor Woźniak, podany jako zamieszkały przy ul. Piotrkowskiej 62,

również, zaś Antoni Górniak, wskazujący na wekslach jako swój adres, ulicę Nowe Sady na Rokicciu na ulicy tej, niedługiej zresztą nie jest wogóle znany.

Wobec tego, iż weksle szły do protestu a wystawcy, oraz żyranci znikli bez śladu po uszkodzeniu kupcy, w liczbie kilkunastu zwrócili się do urzędu śledczego.

W wyniku przeprowadzonych dotychczas dochodzeń zdołano ustalić, iż wszyscy trzej osobnicy, solidarnie, wystawili weksli każdy po 6.000 zł. jako wystawca, poczem wzajemnie sobie weksle podżyrowali, ogółem przeto, jak dotychczas przynajmniej znalazło się w obiegu, a następnie u rejestra, weksli różnych wysokości na 18.000 zł.

Dalsze dochodzenie w toku. Za sprytnymi młodymi ludźmi, którzy, jak ustalono zostali przed paru miesiącami zwolnieni z posad, wszczęto energiczne poszukiwania. (a)

—0:0:0—

Ogłocenie Sali

Noce wczorajszej do sklepu spożywczego należącego do Sali Poznańskiej przy ul. 11 Listopada 38, dostali się jacyś nieznani sprawcy, którzy dokonali zuchwałej kradzieży artykułów spożywczych, jako to: kaszy, maki cukru, herbaty, kawy i td. na łączną sumę

1.400 zł.

Gdy właścicielka przybyła zrana do sklepu, zastała sklep niemal całkowicie opróżniony.

Za sprawcami włamania i kradzieży wszczęto energiczne poszukiwania. (a)

KOMISJA STRAJKOWA URZĘDUJE

Jak już przed paru dniami donosiliśmy, wybuchł strajk żydowskich cholewkarzy w Łodzi. Ponieważ nie wszystkie wytwórnie cholewek zawiesiły pracę, bowiem niektórzy robotnicy przystąpili do pracy, komisja strajkowa, zorganizowana w lokalu przy ul. Gdańskiej 40, dokonywała w dniu wczorajszym lustracji wytwórni.

M. in. komisja strajkowa wtargnęła do

wytwórni cholewek Krawczyńskiego Szai przy ul. Gdańskiej 16, gdzie zastano kilku pracowników. Wobec tego komisja pobiła Krawczyńskiego do utraty przytomności, poczem zbiegł.

Wezwany lekarz pogotowia, po udzieleniu pomocy, pozostawił Krawczyńskiego na miejscu, za sprawcami wszczęto dochodzenie

—0:0:0—

Wystreścić się budowania!

Jak już donosiliśmy, odbyło się pierwsze posiedzenie komisji regulacyjnej i rozpatrywało szereg protestów przeciwko planowi regulacyjnemu miasta. Okazuje się, że w najlepszym wypadku plan regulacji miasta znajdzie się u władz nadeszłych dopiero za rok, a tymczasem opierając się na tym planie wydział budownictwa odnawia zatwierdzenia planu budowlanego. Wobec powyższego, organ-

izacja właścicieli nieruchomości postanowiły wystąpić do ministerstwa robót publicznych i min. spraw wewnętrznych, by skłoniły magistrat łódzki do nieograniczenia planów budowlanych i by magistrat nie odrzucał planów, które kolidują z planem regulacyjnym, narazie nierealnym, a uniemożliwiającym budownictwo prywatne. (a)

Słuszne żądania pracowników umysłowych

Łódzkie związki pracowników umysłowych stwierdzają, że cały szereg instytucji rządowych, Kasa Chorych, zarówno łódzka, jak i Kasy Chorych w okręgu, zatrudniają bardzo często emerytów państwowych, b, na czelników, a nawet ludzi, w hierarchii urzędniczej stali na wysokich stanowiskach pobierających poważne kwoty tytułem uposażenia emerytalnego.

Związki pracownicze łódzkie postanawiają zwrócić się w sprawie omawianej do władz centralnych, do urzędu wojewódzkiego aby to — biorąc pod uwagę ogólną sytuację i pewne rozgoryczenia mas, przeprowadziły konieczną redukcję personelu państwowego

w sposób najbardziej racjonalny, z uwzględnieniem koniecznych potrzeb życiowych pracowników. (a)

—0:0:0—

NIEMA NIC LEPSZEGO NAD GILZY
Zaap. „BIS” „Lukusowe i pał” jedynej
Chrześcijańskiej; Wytwórni „SWIATOWID”
Łódź, Cegielniana 55 tel. 134-86

Otłary ślizawicy

W dniu wczorajszym, przy ul. Wapiennej, przed posesją Nr. 4 upadł i doznał złamania prawej nogi oraz rozbitcia głowy. 29-letni Jakób Stern, furman, zamieszkały przy ul. Łagiewnickiej 47.

Wzwany lekarz pogotowia, po nalożeniu opatrunków, odwiózł poszkodowanego do szpitala przy ul. Zagajnikowej.

Przy ul. Limanowskiego, obok posesji Nr. 125, poslizgnęła się 46-letnia Stanisława Walczak, zamieszkała przy ul. Srebrzyńskiej 14 ulegając złamaniu nogi.

Lekarz pogotowia, po udzieleniu pomocy, przewiózł poszkodowaną na kurację do domu. (a)



ZDROWIE

uzyskają Chorzy

pijąc znane ze swej skuteczności

ZIOŁA lecznicze

MAGISTRA

E. WOLSKIEGO

sporządzone w/g specjalnych recept, działające nadzwyczajnie w chorobach:

- przeciw cierpieniom wzdęcia i wroczka żołądkowego „Biliosa“
- na przesiągniętej materji (przeciw otłocności) „Degrosa“
- regulujące trawienie „Gastrosa“
- do płókania gardła i jamy ustnej „Laryngosa“
- kojące w zaburzeniach układu nerwowego „Sasiverosa“
- przeciw cierpieniom płucnym „Pulmosa“
- przeciw atretyzmowi i reumatyzmowi „Reumosa“
- moczopędne przeciw cierpieniom nerek i pęcherza „Urosa“

Do nabycia we wszystkich Aptekach i Składach Aptecznych

Przedstawiciel na Łódź i Województwo:

Marjan Włodarek

Skład Apteczny

ŁÓDŹ, REGONSKA 7, Tel. 151-03

Broszurki pouczające bezpłatnie!



Teatr i sztuka

TEATR MIEJSKI

Dziś piątek i sobota wiecz. oraz w niedzielę o 4 pp. i 8.30 wiecz. w dalszym ciągu przy stałe zapewnionej widowni sensacyjnej, świetnie wystawiona sztuka Rice'a „Ulica” z kapitalnym Stefanem Jaraczem w roli popirowej.

TEATR KAMERALNY

Pożegnalne występy Stefanji Jarkowskiej Stefanja Jarkowska, opuszczająca w najbliższych dniach Łódź, wystąpi jeszcze dziś w piątek wiecz. i w niedzielę o 5 popoł. w „Roxy”

TEATR POPULARNY

Dziś piątek i niedziela o 4 popoł. wzrużająca komedia Nicodemego „Nauczycielka”

TEATR POPULARNY

w sali Geyera

Dziś w piątek, 15 bm. o godz. 8.15 wiecz. powtórzenie pełnej humoru rewji w 3 częściach. 18 odsłonach pt. „Wyjeżdżamy na Madagaskar” ze świetnym kom.kiem Antonim Kaczo

Miecz Damoklesa

W dniu 15 marca upływa termin zapłażenia podatku przemysłowego od obrotu, osiągniętego w lutym b. r. przez przedsiębiorstwa handlowe 1 i 2 kat. handlowych oraz pięciu kategorii przemysłowych, prowadzących prawidłowe księgi i przez przedsię

biorstwa sprowadzawcze. Poza tym w dniu 15 b. m. płacone są podatki, na które z tym terminem podatnicy otrzymali nakiazy, jak również raty, na które rozłożono podatnikom ich zaległości (b)

—:0:—

Groch o ścianę

Jak wiadomo, pobory urzędników miejskich są przygotowane do poborów urzędników państwowych.

W związku z pogłoskami o zamierzonej redukcji poborów urzędniczych o 15 proc

rada delegatów zw pracowników ziemskich wystąpiła w memorjale przeciwko wprowadzeniu opłat w kasach chorych.

Oba memorjaly zostaną jutro przesłane ministrowi pracy i opieki społecznej. (b)

Naród Schultzów

Powiedział ktoś kiedyś, że amerykański Kohn nazywa się Schmidt. Okazuje się, że niemiecki Kohn — nazywa się Schultz.

Książka telefoniczna Berlina na rok 1931 zawiera 317,000 imienników, ludzi o jeńskim nazwisku

Okazuje się, że najwięcej wśród nich jest Schultzów, wykaz ich zajmuje aż 59

szpalt, czyli 29 i pół stron! Nicco mniej jest Mullerów bo 50 szpalt.

Zapomnieć telefon Schultzów to nie jest rzecz miła. Wyszukać właściwego Schultzów wśród trzydziestu stron jego imienników, to zadanie nie łatwe i spokojnie obliczyć można czas jego trwania na 15-20 minut.

—:0:—

Polowanie na lwy w mieście

W tych dniach doszło w miasteczku belgijskiem Watervilles do gorącego polowania na dwa lwy, które wymknęły się z bawiającego w tem miasteczku cyrku wędrownego.

Po skończeniu przedstawienia, którego ostatnim numerem był występ pogromczyń zwierząt z sześciu lwami berberyjskimi, dwa lwy odmówiły powrotu do klatki, a gdy pogromczyń chciała zmusić je do tego uderzeniami harapa, jeden z lwów rzucił się na nią, rozdarł jej ramię pazurami i przewrócił na

ziemię, poczem oba lwy wydostały się z cyrku na ulicę

Nastąpiła zaciepka gonitwa po ulicach miasta za bieglemi drapieżnikami, w której uczestniczył personel cyrkowy, tudzież wiele osób postronnych. Wreszcie powiodło się załapać bestję do klatki pomiędzy dwoma domami. Ponieważ jednak wszelkie próby pochwylenia ich w tem miejscu okazały się bezskuteczne, miejscowa policja musiała oba zastrzelić.

—:0:—

Śmierć Tousainiego

W Paryżu zmarł były deputowany Toussaini. Należał on do grupy socjalistycznej, reprezentował w parlamencie jeden z okręgów paryskich w latach 1893 i 1897.

Zmarły nie został ponownie wybrany, a po powrocie do życia prywatnego zajmował się interesami. Szczęście mu dopisało i doszedł wkrótce do olbrzymiego majątku.

Był on właścicielem kilku wielkich do

mów w Paryżu. Dochody jego przekraczały 1 milion franków rocznie. Jednocześnie jednak z dojściem do tak poważnej fortuny wzrastało również jego skąpstwo.

Co ranku, nie zważając na podaszny wiek, miał bowiem 82 lata, wychodził wczesnie z domu i zabierał wśród pozostawionych przed domami śmieci, skórki i odpadki chleba wraz ze zgniłymi jarzynami i innymi odpadkami, które otrzymywał od przekupców na targu.

Skąpstwo też spowodowało jego śmierć. Ono nie chcąc założyć elektryczności, używał jedynie gazu świetlnego. Rurka, prowadząca do jego pokoju gazowa była pęknięta w kilku miejscach. Łatał on ją od lat 15 różnymi galgankami i obwiązywał sznurkami. Dziś w nocy jeden z tych galganków obsunął się i miliard dolarów wskutek zaccadzenia ulatniającem się gazem.



Z Banku Przemysłowców Łódzkich

Bank Przemysłowców Łódzkich, Spółdzielnia z ograniczoną odpowiedzialnością Łódź, Ewangelicka Nr. 15 zawiadamia, że w dniu 13 marca 1931 r. o godzinie 6-ej po południu odbędzie się w sali Łódzkiego Tow. Śpiewaczego przy ul. Piotrkowskiej Nr. 243 32 Zwyczajne Walne Zgromadzenie członków.

Zarząd uprasza PP członków o liczne przybycie na powyższe zgromadzenie.

rowskim, J. Janisówną, M. Rella, K. Lutówną, Z. Szopskim, r. Pawłowskim i Jareckim na czele.

Jutro w sobotę dwa przedstawienia o godzinie 7 m.15 i 9.15 wiecz. Ceny biletów od 50 gr. do 2.50 do nabycia w kasie teatru.

Proszek i Mydło
Regera
najlepsze!

ROZMAI TOSCI ZE SWIATA

Szczyt biurokracji

Czy wiadomość poniżej podana jest prawdziwa, za to ręczyć nie można, w każdym razie podał ją „Journal de Reims”, powtarza my ją więc na jego wiare.

Na stację Saint Gardonne przybył pociąg pospieszny. Przechodząc przez pociąg, jeden z konduktorów znalazł zwłoki mężczyzny, który zmarł nagle zapewne wskutek ataku apoplektycznego.

Pragnąc sprawdzić osobiście zmarłego, wydobyto z kieszeni jego ubrania i otwarto portfel, a oczy konduktora padły przedewszystkiem na znaleziony w tym portfelu bilet trzeciej klasy, gdy tymczasem zwłoki leżały w przedziale klasy drugiej. Nieboszczyk za

tem jechał w tym przedziale bezprawnie na leżało więc ściągnąć z niego grzywnę. Jakże jednak ściągnąć ją, skoro podróżny nie żyje? Konduktor zastanowił się chwilę i nagle przyszła mu myśl genialna do głowy. Z gotówki, znajdujące się w portfelu, odliczył sobie skrupulatnie należność dodatkową za przejazd drugą klasą, pokwitowanie z otrzymanej sumy włożył do portfela, zamknął go i poszedł do biura, aby tam spisać protokół, ze spokojnym sumieniem urzędnika, który nawet wobec śmierci nie zapomniał o swym obowiązkach.

—0:0:0—

Sędzia sam się skazał

Gdy sędzia pokoju, Harry Porter, w Evanston zjawił się na sali posiedzeń wóznym sądowym, podając mu listę spraw wyznaczonych do osądzenia na ten dzień, miał miłą mocno zakłopotaną, bo — jakkolwiek lista ta zawierała jedno tylko nazwisko — było ono właśnie nazwiskiem sędziego, oskarżonego przez miejscowego szeryfa o zstąpienie samochodu w miejscu na to nie przeznaczonym. Sędziego Portera oskarżenie szeryfa przejęło w mniejszym stopniu. Otworzył posiedzenie, przeczytał swe nazwisko przeszedł na ławę oskarżonych, skąd odpowiedział „obecny”, potem znów z fotela sędziowskiego zadał oskarżonemu kilka pytań na które odpowiadał z ławy i wreszcie, po krótkim namyśle uznał oskarżonego win

nym. Przewód sądowy nie był — na szczęście — skomplikowany, gdyż oskarżony nie przeczył, a tylko podniósł okoliczności łagodzące, które zostały zresztą przez sąd uznane, tak że grzywna wynosiła zaledwie jedno dolar. Sędzia Porter otworzył kwitariusz, wpisał tam nazwisko oskarżonego, i zainkasował od oskarżonego dolara, włożył go wraz z kwitem do portfela, poczem zadowolony zamknął posiedzenie i poszedł do domu.



Nieście pomoc najbiedniejszym

czyła osła, że zaczął się potykać, trzeciego zaś dnia podróży zabrakło, na domiar złego podróżnemu wody dla siebie i dla swego wie rchowca. Wprawdzie osioł zwał się wkońcu wodę i doprowadził jeźdźca do wpół zasypanego źródła, sam jednak nie mógł już korzystać z dobroczynnego napoju, dotarłszy bowiem do źródła, upadł i zdechł.

Zmarło to ogromnie jeźdźca, boć o słoi uratował mu życie. Postanowił więc przynajmniej pochować go przystojnie. Zasywał tedy piaskiem padlinę i naznosił na mogile kamieni, które ułożył starannie według zwyczaju przyjętego, poczem ustawił u grobowca dwa płaskie glazy jeden zwrócony na północ, a drugi na południe. W stronę Mekki, dokonawszy zaś tego dzieła zasiadł przy grobowcu i zapłakał rzewnie. Trzeba trafić, że właśnie przejeżdżał tamtey bogaty Arab w gronie służby, a ujrawszy płaczącego wziął go za szejka i szanując jego boleść, rzucił mu w milczeniu do stóp monetę. Słudzy nie chcieli być mniej nabożni od pana, poszli więc za jego przykładem.

Sprytny rzekomy szejek zrozumiał odrazu sytuację, zabrał się do solidniejszej budowy, tudzież upiększenia grobowca swego osła i osładł się przy nim na stałe.

ARESZTOWANIE topielca

W Recklinghausen Przed kilku dniami sąd ławniczy rozpatrywał sprawę Ludwika M. oskarżonego o oszustwo. Wymieniony dał się ubezpieczyć z swoją narzeczoną od wypadków w różnych towarzystwach ubezpieczeniowych na sumę 180 tys. marek. Czując nagle chęć wstąpienia z swą narzeczoną w związek małżeński, a nie mając do tego środków materialnych postanowił „zejść z tego świata” by w ten sposób narzeczoną jego mogła wyciągnąć od towarzystw ubezpieczeniowych 180 tys. marek. W tym celu M. przedsięwziął podróż motorówką po rzece Menie. W chwili gdy łódź nadzwyczaj silnie przechyliła się na bok Ludwik M. wpadł do rzeki i utonął. Tak przynajmniej wszyscy pasażerowie sądzili. „Bohater” jednak niespostrzeżenie przepłynął rzekę i wydostał się na ląd, skąd następnie pojechał pociągiem do Frankfurtu. Gdy pokrzepiał się w pewnej restauracji, nagle usłyszał w radio o katastrofie motorówki na Menie, która pociągnęła za sobą znów jedną ofiarę z ludzi. „Ofiara” ta tymczasem uśmiechała się w frankfurckiej restauracji na myśl o przyszłych bogactwach, jakie ją czekała. W kilka dni później narzeczoną oszustwa zjawiała się w towarzystwach ubezpieczeniowych domagając się doręczenia jej oznaczonej premji ubezpieczeniowej. Wymienione instytucje nie były jednak tak skore do natychmiastowego wypełnienia życzeń „osieroconej” narzeczonej. Postanowiły więc postarać się o dokument śmierci. I oto jeszcze nim dany towarzystwom został żądany dokument śmierci doręczony, przychwycono „topielca” i postawiono przed sąd. „Zmartwychwstały nieboszczyk” powędrował na 6 miesięcy do więzienia.

—0:0:0—

Grobowiec świętego

(opowieść z życia Wschodu)

Pomiędzy Damaszkiem a Deir es Zarem ciągnie się na przestrzeni setek kilometrów pustynia. Gdziekolwiek tylko spotkać można na niej plamę zieloną tamaryszków, a na całej tej przestrzeni istnieje tylko jedna studnia, a przy niej zaś grobowiec męża świętobliwego.

„Well” nazywają Arabowie takie miejsca i zatrzymują się przy nich, przejeżdżając nabożnie, przyczem składają zwykle ofiary, mieszczącemu przy takim grobowcu szejkowi, utrzymującemu grobowiec w porządku i żyjącemu z ofiar, składanych mu przez podróżnych.

Jeden z takich szejków posiadał służącego. Służącemu wszakże znudziło się wkońcu usługiwanie staremu pustelnikowi, pewnego więc dnia gdy szejek zasnął zabrał swe mu panu starego osła oraz zapas żywności i odjechał tak szybko, jak na to pozwalały nogi starego klapoucha.

Wreszcie forsowna ta jazda tak wycień

I dobrze się działo nowemu szejkowi przy grobowcu u źródła, które oczyścił. Ofiary napływały, a wiadomość o nowym „well” szła coraz dalej po pustyni, ścigając pielgrzymów.

Wreszcie i stary szejek zdecydował się na pielgrzymkę do nieznanego męża świętobliwego. Jakże się jednak zdziwił, gdy przybywszy na miejsce, poznał w rzekomy szejku dawnego swego służącego, który ukradł mu osła.

— Hassanie — spytał tedy elcho, alczując spojrzenia złowieszcze — przyzna się, co za „well” leży w tym grobowcu którego strzeżesz?

— Odpowiem ci szejku — odparł były służący — jeżeli mi także powiesz, co za „well” leży w tym grobowcu którego ty strzeżesz. Przysięgnij.

Prawowiterny szejek przysięgł

Wówczas Hassan rzekł:

— W tym grobowcu leży twój osioł. A teraz powiedz mi to, coś przysięgł. Kto leży w twoim grobowcu?

Stary szejek milczał przez czas dłuższy wreszcie odparł, westchnawszy: jest wielki — ojelec twego osła!

—0:0:0—

Pościg śmierci

Gazety angielskie donoszą o śmierci znanego w tamtejszych kołach towarzyskich lorda Degenburha. Śmierć ta nastąpiła w oko licznościach niezwykłych.

Oto na balu, wydawanym przez lorda w jego zamku, znajdowała się też słynna wróżka madame Isous.

Podeszła ona do gospodarza i szepnęła mu:

— Nie trzeba udawać się na polowanie, bo tam czeka śmierć...

Degenburgh zrazu roześmiał się ale naza jutrz przed polowaniem ogarnął go niepokój i został w domu.

W parę dni potem podczas zwykłej przejażdżki porannej spadł z konia i zabił się na miejscu.

Wypadki śmierci, które uparcie ścigały swoją ofiarę, zdarzały się już nieraz.

Podczas strasznej katastrofy w kopalni w Alsdorf zginął wśród 263 ofiar pewien górnik, który na parę tygodni przedtem cudem uszedł z życiem z katastrofy kopalni w Neurode.

Nie mogąc nerwowo znieść pobytu w miejscowości, z którą łączyło go wspomnienie strasznego niebezpieczeństwa, przeniósł się do Alsdorfu i tu właśnie zginął natychmiast po objęciu pracy.

Podobny los przypadł w udziale mechanikowi angielskiemu, nazwiskiem Watts, który cudem uszedł z życiem z katastrofy sterowca R. 101 peto, by w miesiąc potem zabił się jadąc na motocyklu.

Amerykański przemysłowiec Henry Kahn cudem uratowany podczas katastrofy kolejowej, powrócił zdrowo do domu i znalazł śmierć w windzie.

Skazany na śmierć na fotelu elektrycznym pewien przestępca amerykański, zdołał uciec z Sing-Singu. W lesie schwyciła go burza i zginął od pioruna o tej samej niemal godzinie, o której się miało odbyć stracenie.

Śmierć nie lubi wypuszczać raz upatrzonych ofiar.

—10—

Ciekawy sen

Pewien inżynier drezdeński wyjechał na sporty zimowe i zamieszkał w drewnianym domku w górach.

Znużony całodziennym używaniem sportów położył się wieczorem do łóżka. Postanowił wypalić papierosa, przeczytać gazetę i na tychmiast spać.

Zaledwie zasnął przysnił mu się przykry sen.

Oto zwiędział składy olbrzymiej papierni. Wielkie stopy papieru piętrzyły się wokół niego. Na ścianach wisiały tabliczki z napisami ostrzegawczymi:

„Palić nie wolno”

„Z powodu niebezpieczeństwa pożaru palenie surowo wzbronione”

Nie zważając na to, inżynier zapalił papierosa. Gorący popiół upadł na stos papieru i w jednej chwili wybuchnął gwałtowny pożar.

Cała sala stanęła w płomieniach.

Inżynier krzyknął „Ratunku” i obudził się.

Z przerażeniem spostrzegł, że zasnął z papierosem pionącym w ustach i że gazeta która czytał przed snem, tli się na jego łóżku. Wyskoczył z łóżka i zdusił pożar w żarodku.

Sen, który nasunął mu prawdopodobnie gryzący dym z tlejącej gazety, uratował go od strasznej śmierci.

—10—

Samoloty na 2500 pasażerów

W tych dniach znany pionier lotnictwa francuskiego, Ludwik Bréguet, właściciel wielkich zakładów lotniczych, produkujących samoloty typu Bréguet, wygłosił wielce interesującą prolekcję o samolocie przyszłości.

Według Brégueta wielkie samoloty nie dalekiej przyszłości będą mieć potworny ciężar ogólny około 20 ton, z czego połowa przypadnie na ciężar właściwy samolotu i silnika. Ciężar użyteczny będzie sięgał cyfry od 600 do 1000 kg. Wielkie te okręty powietrzne będą zabierać na pokład tyle materiałów palnych, że wystarczą one na przelecenie 2000 klm. bez zatrzymania, przy średniej szybkości 200 klm. na godzinę.

Już dziś możemy sobie wyobrazić samolot - olbrzym o wadze ogólnej 1000 ton, który będzie mógł zabrać na pokład ładunek 2500 pasażerów, z których na każdego wypadałoby około 100 kg. wraz z bagażem.

Statek morski o wadze 100 ton jest małym stateczkiem, właściwie — większym

niewielkim jachtym sportowym. Statki o pojemności 2000 ton, kursują tylko na krótkich dystansach i mogą zabierać na pokład 500 pasażerów i 50 — 100 ton towarów. Już okręty kursujące pomiędzy Marsylią i Algierem posiadają 10.000 ton pojemności, a okręty idące w pędzie na Daleki Wschód mają prawie 20 tysięcy ton. Natomiast wielkie okręty transoceaniczne, idące z Havru czy Cherdurga do Ameryki Południowej w ciągu 5 — 6 dni sięgają tonażem swym cyfry 50.000.

Nasze olbrzymy powietrzne będą tedy niemal karzełkami w porównaniu do potworów morskich.

Zapewnią nam one komfort równorzędny z najbardziej luksusowymi okrętami, przenosząc nas na olbrzymich dystansach znacznie szybciej niż okręty i dostarczą wrażeń napewno silniejszych i piękniejszych.

Samoloty olbrzymy, których pyszne kabiny pomieszczą 2500 pasażerów, to przyszłość bynajmniej nie tak daleka.

Niezwykły automat pocztowy

Zastosowano w r. ub. w koleni nad Renem poraz pierwszy, świeżo wynaleziony automat, zastępujący urzędników pocztowych.

Korzystanie z automatu jest bardzo proste i nieograniczone w czasie. Jeśli chodzi o wagę listu, a co za tem idzie o wysokość opłaty pocztowej, wrzuca się do otworu w automacie list, który spada na czułą ważykę. W tej samej chwili, na zegarze automatu strzałka wskazuje ciężar listu i wysokość opłaty.

Wysyłający list wrzuca następnie odpowiednią sumę od 5 — do 75 fenigów, co

znów markuje się na drugim zegarze, wskazującym przyjęcie pieniędzy. Po tem ofrankowaniu listu, mechanizm automatu stempluje list, który spada potem do niższej kondygnacji, skąd wyjmowany jest w worku pocztowym.

Numerاتور sygnalizuje zawsze przesunięcie się listu do worka pocztowego. Skrzynka służy również do wrzucenia zwskiego listu innym otworem.

Poczta niemiecka rozwiązała więc kwestję natłoku przy okienku, gdzie nadliczbowych, znajomości taryfy i znaczków pocztowych.

Okręt - lotnisko

Szwecja przystępuje do budowy t. zw. okrętu lotniska. Odpowiednie kredyty w su-

mie 1.1550.600 koron zostały już uchwalone. Budowa tego olbrzyma zostanie powierzona stoczni Gotaverken w Goteborgu. Największa długość tego monumentalnego okrętu jest 134,75 m., długość między pionami — 130 m., największa szerokość — 15,43 m., zanurzenie — 4,50 m., wyporność około 4.800 ton.

Lotniskowiec będzie wyposażony w 9 samolotów, 2 kapuły i jeden dźwig do podnoszenia aparatów. Pod pokładem lotniska mieścić się będą warsztaty reperacyjne. Okręt będzie zawierał 55 ton benzyny, jako zapas paliwa dla samolotów. Uzbrojenie będzie się składało z 6 dział o kalibrze 15 cm., z których 4 będą umieszczone w dwóch podwójnych wieżach, zaś w 2 kazamatach. Z 4 dział przeciwlotniczych o kalibrze 7,5 cm., z armatek maszynowych i z 6 aparatów torpedowych, zgrupowanych w dwa potrójne zespoły.

Okręt będzie mógł również zabierać ze sobą zapas min morskich. Siła maszyn wynosić będzie 33.000 HP. Zapewni ona okrętowi szybkość 27,5 węzłów. Załoga lotniskowca składać się będzie z 467 ludzi.

HUMOR

ZROZUMIAŁA

— Pamiętajcie dzieci, że nie należy nigdy całować zwierząt. Mówiłam o chorobie papuziej, która skończyć się może nawet śmiercią.

— Tak jest, pani nauczycielko, moja ciocia zawsze całowała swoją papuzkę i biedna Lorka zdechła.

—10—



Ostrzeżenie.

Chcąc nabyć proszki od bólu głowy z „KOGUTKIEM” „Migreno-Nervosin” należy żądać takowych w oryginalnych opakowaniach Gaseckiego, znanych od lat 30. Przy zakupie proszków z „Kogutkiem”, „Migreno-Nervosin” zwracajcie uwagę na opakowanie i odrzucajcie uporczywie polecane proszki ludzako do naszych podobne. Oryginalne opakowania po 5 proszków — pudełko 75 groszy



Osoby, dla których przyjmowanie proszku stanowi pewną trudność, mogą używać proszek „KOGUTEK” „MIGRENO-NERVOSIN” w formie tabletki. Opakowanie po 20 tabletek w pudełku. Cena 1 zł. 50 gr. — Żądać tabletek „Kogutek Migreno-Nervosin” w oryginalnym opakowaniu Gaseckiego.

PASY skórzane, białe i troki
pierwszorzędnej jakości
wyrobu firmy G. GNERLICH w Cieszynie

SWIDRY spiralne do metali
marki „TITAN”

PILNIKI i raszple marki
„HOSSYB”

KOWADŁA wyrobu RU-
DZKIEGO

— poleca —

„ELIBOR”

S-ka Akc. Handl.-Przem Ł.J. Borkowski
Oddział w Łodzi, ul. Kilińskiego 70,
Tel. 100-84

Wszelkie

zioła lecznicze

świeżego zbioru najtaniej poleca

SKŁAD **B. PILC** APTECZNY

Plac Reymonta 5/6, tel. 187-00

J. MOSZKOWICZ

ZAWADZKA 22. Tel. 137-30

powrócił z Paryża

z najnowszymi modelami wiosennymi i letnimi pal
i kostiumów.

—:—: Obsługa solidna! —:—:

CHOROZY uzyskują **ZDROWIE**
pijąc znane ze swej skuteczności, odznaczone złotymi medalami
ZIOŁA lecznicze **Dra. St. BREYERA**
sporządzone w-g specjalnych recept, działają nadzwyczajnie w chorobach

- Nr. 1. Piersiowych
2. Na przemianę materji (Reumatyzm i Atretyzm)
3. Żołądkowo-kiszkowe
4. Dla nerwowych
5. Skuteczne w padaczkę
6. " w błędnicę
7. " w chorobach nerkowych i pęcherzowych
8. " w " organów kobiecych (upławy)
9. Przeczyszczające
10. Skuteczne w zżęciach, nudnościach i wymiotach
11. W suchych kaszlach i kokluszu
12. W chorobach serca
13. W chorobie cukrowej
14. We wszystkich przebiegniach i napotne
15. Przeciw nadmiernej otyłości
- 16.A W chorobach wątroby
- 16.B. W " i kamieni żółciowych

Do nabycia w aptekach i składach aptecznych — Wysła hurtownie:

„POLHERBA” Sp. z ogr. odp. Kraków — Podgórze

Zastępstwo na Łódź i Województwo posiada

B. PILC Skład apteczny, Łódź, Pl. Reymonta 5/6, Tel. 178-00

Zadać bezpłatnie u zastępcy broszurki „Jak odzyskać zdrowie”

Czy chcecie być zadowoleni z waszego obuwia?

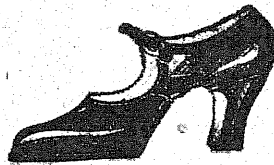
osiągniecie to kupując tylko w firmie

Stanisław GROCHAL

Łódź, Andrzejka Nr. 9

Na składzie wybór obuwia wła-
snego wyrobu, najnowszych faso-
nów z materiałów krajowych i za-
granicznych **PO CENACH ZNI-
ZONYCH.**

Dla stowarzyszeń dogodnie wa-
runki



Place BUDOWLANE

różnej wielkości, dojazd tramwajem nr. 7 i 17 przy ul.
Dąbrowskiej, Kraszewskiego i nowozakończonych
na dogodnych warunkach

do sprzedania

Wiadomość: Kilińskiego 96 m. 1, front parter, lub. na
miejscu ul. Dąbrowska 32, u p. JANA PILLA

Do oddania różne

lokale handlowe

w centrum miasta

Uprasza się o podanie nazwisk reflektantów
sub M. G. w administracji pisma. 1820-3

PRACOWNIA ORTOPEDYCZNA
ista, od roku 1886

St. Lewińska

Łódź, ul. NAWROT 38-a

Wyrabia Pasy na największe i zastarza-
łe przepukliny brzucha, pępka pachwiny
u mężczyzn, kobiet i dzieci. Pasy brzu-
sne pooperacyjne, przeciw obwisłości
— obniżeniu żołądka na czas ciąży i po
cięży specjalne z patentowanego banda-
ży „Elasta” podług wymagań figury. Pro-
stotrymacze gorsety à la „HESSINGA”
i inne. — Wkładki sreżynowe na płas-
kie stopy. Suspensorja. — Bandaż „Ela-
sta” pat. przeciw zylakom, gruczołom
dla zreformowania i uszczuplenia zgru-
białej nogi.



J. Nowakowski

Piotrkowska 9

poleca obuwie, poleca
ręcznej roboty — dziesięćkroć wytrzymalsze od
zagranicznej reklamowanej tandety.

Wielki wybór obuwia męskiego, damskiego i dzie-
ciniego po cenach konkurencyjnych.

Reperacje obuwia na poczekaniu.

Jedyny w Łodzi, amerykański zakład
mechaniczny reperacji obuwia uskutecznia

NA POCZEKANIU

(w ciągu kilkunastu minut) wszelkie reperacje obuwia
Najwyższy gatunek skóry podeszwowej.

Mocne, trwałe i estetyczne wykonanie.

NASZE CENY: Męskie zelówki Zł. 4,— Męskie obca-
sy Zł. 2,— Damskie zelówki Zł. 3,—
Damskie obcasy Zł. 1,— Zel. pasowe-szyte o 1 zł. droż

Pogotowie **Tempo** PIOTRKOWSKA 79
Szewckie (w podw. na prawo)

Telef. 217-16 Na telefon. żądanie wysyłamy gońca

NASIONA

wszelkie pierwszej jakości
przytem narzędzia i przy-
rzady ogrodniczopaszczelni-
cze, oraz nawozy i prepa-
raty chemiczne dla ce-
lów ogrodnictwa, polecają

SKŁADY

L. Jasińskiego

prowadzone od 1870 r.

w Łodzi, ul. Andrzejka 10

Tel. 168-56

w Łęczycy, Poznańska 30

Tel 125

Cenniki na żąd. bezpłatnie

„SZEWCY”

Najtaniej nabyć mo-
żna **skóry** w każ-
dej ilości

W Spółce Szevców

PIOTRKOWSKA 79

Al. KOSCIUSZKI 22

Tel. 158-88

(Specjalność. detaliczno
sprzedaż zelówek trwa-
łych na wodę

Reklama to potęga

LUNA

Pocz. sean. o g. 4 pp, w niedz. sob. i święta o g. 12 w poł. Ceny miejsc na pierwsze sianse od 1zł. na porankach po 75gr. i 1 zł

Dziś i dni następnych GENERAL CRACK

Nadprogram: wspaniałe dodatki i aktualności świata

arcydzieło dźwiękowe, stworzone kosztem 3 milionów dolarów

Barwne dzieje awanturnika, który ogniem i mieczem zdobywał trony, a pieśnią i spojrzeniem serca kobiet. Niezapomniana postać rycerza i kochanka, stworzył największy aktor świata

John BARRYMORE

Karty premjowe ważne codz. do godz. 7-

CASINO

Pocz. sean. g. 4, 6, 8 i 10.15 Passepertout i bilety wolnego wejścia przez urzędowych nie ważne aż do odwołania

Dziś i dni następnych MONTE CARLO

NADPROGRAM dodatek dźwiękowy i aktualności krajowe

największy film sezonu, przewyższający film „Parada Miłości”. Reżyserji słynnego Ernesta Lubitscha. W roli głównej naj cudowniejsze zjawisko ekranu, przemiana

Jeanette Mac DONALD

Spółdzielczy Bank Przemysłowców Łódzkich

z ograniczoną odpowiedzialnością w Łodzi
Łódź, EWANGELICKA № 15

Rok założ. 1881. Rok założ. 1881.

zawiadamia niniejszem, że w dniu 13 marca 1931 roku o godz. 6 po poł. odbędzie się w sali Łódzkiego Towarzystwa Śpiewaczego przy ul. Piotrkowskiej Nr. 243

32 Zwyczajne Walne Zgromadzenie

członków Banku z następującym porządkiem dziennym:

1. Sprawozdanie za rok 1930
 - a) sprawozdanie Komisji Rewizyjnej
 - b) udzielenie pokwitowania Radzie Nadzorczej i Zarządowi
 - c) podział czystego zysku
 - d) przełanie do kapitału zasobowego nadpłat i zwrotów, przypadających na nieczłonków
 - e) podział funduszu dyspozycyjnego
2. Zatwierdzenie budżetu na rok 1931
3. Odczytanie protokołu rewizji, przeprowadzonej przez Związek Spółdzielni Polskich w Warszawie w dniach 30 grudnia 1930 r. oraz 6, 7, 9, 10 i 11 lutego 1931 roku.
4. Przyjęcie nowego statutu
5. Zatwierdzenie regulaminu dla Rady Nadzorczej
6. Uchwały wynikające z art. 46 Ust. o Spółdzielniach:
 - a) oznaczenie najwyższej sumy zobowiązań jakie Spółdzielnia może zaciągnąć
 - b) oznaczenie granic najwyższego kredytu, jaki może być udzielony jednemu członkowi
7. Wybory:
 - a) dwóch członków Rady Nadzorczej
 - b) jednego członka Zarządu
 - c) sześciu członków Komisji Rewizyjnej
8. Wnioski członków.

Uprasza się wszystkich członków o liczne i punktualne przybycie, aby znaczne koszty, związane ze zwołaniem drugiego zebrania, mogły być zaoszczędzone.

Spółdzielczy
BANK PRZEMYSŁOWCÓW ŁÓDZKICH
z ograniczoną odpowiedzialnością w Łodzi
Zarząd.

Ogłoszenia drobne.

Kupno i sprzedaż

AKŁAD Tapicersko-Stolarski przyjmuje wszelkie zamówienia, odświeżanie i wszelkie przeróbki oraz zakłada się firanki **STEFAN GABAŁA NAWROT 8**

Posady i prace

POTRZEBNY chłopiec w praktykę na zecera, Zgłaszać się w Administracji „Rozwój” od godz. 9-10

POTRZEBNY sprzedawca do przepowiedni z kaucją 300 zł. zarobek pewny B. Henke Leszno 56 od 5 do 7 wiecz. 2

Zagubione dokum.

PIOTR Ziółkowski zgubił dowód osobisty wydany w Łodzi 1848-2

SKLEP
KAZIMIERZ Zielonko

AL. KOSCIUSZKI 37 poleca: pończochy jedwabne, fildecos skarpetki męskie, pończochy dziecinne reformy, rękawiczki wełniane swetry i pończochy. Cena bardzo przystępna, oraz przyjmuje pończochy do reparacji.

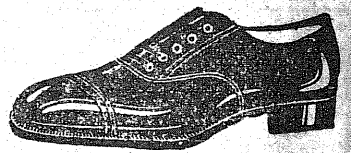
SKLEP. pokój z kuchnią, przedpokój, wygodny, tanio oddam Abramowskiego 15 m. 6 1856-1

OBUWIE MĘSKIE 36-50

Lakier, bronz i ezarne

ALFRED HEINE

POMORSKA 24



Filje: Piotrkowska 98 160

Zakład Radjo-Elektrotechniczny P. SZULC i S-ka

Łódź, Andrzeja 9. Tel. 134-06

poleca detektory komplet ze słuchawkami i anteną za Zł. 30

Wszelki sprzęt radiowy stale na składzie

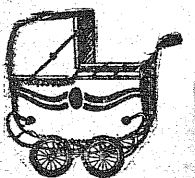
Pracownia abażurów Instalacje siły światła i sygnalizacji



DRUCIANE Parkany, Plecionki, Kraniny, Gazy miedz do filtrów „Rabitz” do robót betonowych we wszystkich metalach wyrabia i poleca **RUDOLF JUNG** Łódź, Wólczańska Nr. 151 Telefon 128-97

Dr. Felks SKUSIEWICZ

ANDRZEJA 11 Telefon 137-43 Choroby skórne weneryczne i moczopłciowe godz. przyjęć: 9.30-11 rano i 5-7.30 popoł.



WOZKI dziecięce ŁÓŻKA metalowe MATERACE hyg. sprzęt. „PATENT” WYŻMACZKI amer. UMYWALKI

Na dogodnych warunkach w Fabrycz. Składzie

„DOBROPOL” Łódź, Piotrkowska 73. tel. 158-61 w podwórzu

Używajcie wyłącznie do szycia Nici „Marynarz”, Władysław SUWALSKI Wytw. Nici „Marynarz” Wólczańska 109

UTYNOWANY nauczyciel przysposabia do egzaminów gimnazjalnych i dla eksternów, w zakresie ośmiu klas. Kurs klasy 4 miesiące. 6-go Sierpnia 14. prawa oficyna, parter drugie wejście z podwórza

ENAGŁASZKI: przed tekstem 30 gr. w tekście 30 gr. za tekstem 25 gr. zwyczajne 14 gr., nekrologi 30 gr., komunikaty 25 gr. Wiersz milimetry lub jego miejsce Drobne ogłoszenia bezterminowe 10 gr. za wyraz, duże litery 50 gr. najmniejsze ogłoszenie 1 zł. Ogłoszenia zamiejscowe 50 proc. drożej, zagraniczne 100 proc. Stronica przed tekstem i w tekście podzielona na 6, za tekstem na 10 lamów. Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 7-ej po 7-ej 50 proc. drożej. Za terminowe wyłączenie ogłoszeń admn. nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje przedtem przyjęte ogłoszenie bez uprzedniego zawiad. „Rozwój” można zamawiać w Zgierzu u p. Lacha, w Pabjanicach u p. Zatorskiego ul. Zamkowa.